

Sygn. akt III Ca 835/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Paweł Poręba – sprawozdawca
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K. (1)

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt I C 107/18

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 719,64 zł (trzy tysiące siedemset dziewiętnaście złotych 64/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:**

**- kwoty 3 419,64 zł (trzy tysiące czterysta dziewiętnaście złotych 64/100) od dnia 2 marca 2017r. do dnia zapłaty,**

**- kwoty 300 zł (trzysta złotych) od dnia 16 marca 2018r. do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 680,24 zł**

**(tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych 24/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;**

**IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 159,59 zł (sto pięćdziesiąt dziewięć złotych 59/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.”;**

**2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 558,76 zł (pięćset pięćdziesiąt osiem złotych 76/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego**

(...) T. M. H. K.

Sygn. akt III Ca 835/18

## UZASADNIENIE

**Wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu**

**z dnia 08 maja 2019 r.**

Powódka H. K. (1) domagała się od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 4 064,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: - od kwoty 3 764,37 zł od 2 marca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe; - od kwoty 300 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów sporządzenia prywatnego kosztorysu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 7 stycznia 2017 r. doszło do zdarzenia, w którym uszkodzeniu uległ samochód marki P. (...) nr rej. (...) własności J. Ł. (1). Pojazd sprawcy objęty był ubezpieczeniem w (...) S.A., które w postępowaniu likwidacyjnym przyjęło na siebie odpowiedzialność co do zasady oraz wypłaciło poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 6 583,25 zł netto. Przyznane odszkodowanie nie wystarczyło na naprawę pojazdu zgodnie z technologią producenta. Umową cesji powódka nabyła odpłatnie wierzytelność poszkodowanego w stosunku do pozwanego. Zdaniem powódki koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu technologii producenta, oryginalnych części zamiennych bez potrąceń amortyzacyjnych i średniej stawki za godzinę prac blacharskich i lakierniczych wynosi 10 347,62 zł. Tym samym należna dopłata do odszkodowania powinna wynosić 3 764,37 zł. Do tego powódka żądała zapłaty kwoty 300 zł jako kosztu sporządzenia prywatnego kosztorysu.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego przyznana i wypłacona kwota odszkodowania wyczerpała roszczenia dotyczące naprawienia szkody. Odszkodowanie zostało przez ubezpieczyciela ustalone prawidłowo a powódka nie wykazała, że kosztorys sporządzony w trakcie postępowania likwidacyjnego opracowano w sposób nieprawidłowy lub aby zaniżono stawki i ceny.

Dodatkowo w piśmie z 13 czerwca 2018 r. (k. 78) pozwany podniósł, że wypłacone odszkodowanie w pełni zrekompensowało koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Odszkodowanie to zostało zaakceptowane przez poszkodowanego właściciela pojazdu. Umożliwiło też naprawę pojazdu, co potwierdził biegły sądowy. Pozew dotyczy zaś hipotetycznej szkody i wirtualnych środków finansowych.

W piśmie z 15 czerwca 2018 r. (k. 82) powódka podniosła z kolei, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17 poszkodowany może żądać od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo odpowiedniej sumy zgodnie z metodą różnicy.

Wyrokiem z dnia 18 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił powództwo ( pkt. I ), zasądził od powódki H. K. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( pkt. II ) oraz nakazał ściągnąć od powódki H. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nowym Targu kwotę 159,59 zł tytułem wydatków ( pkt. III ).

Sąd Rejonowy ustalił, iż samochód P. (...) nr rej. (...) stanowiący własność J. Ł. (1) (...) (...). C. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji zaistniałej w dniu 7 stycznia 2017 r. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W dniu 26 stycznia 2017 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o przyznaniu odszkodowania w kwocie 6 192,74 zł netto. Pismem z 1 marca 2017 r. postanowiono o przyznaniu dodatkowej kwoty odszkodowania w wysokości 390,51 zł.

W dniu 15 listopada 2017 r. J. Ł. (1) zbył wierzytelność wynikającą z tytułu uszkodzenia samochodu P. (...) nr rej. (...) na rzecz (...) sp. z o.o. Umową cesji z dnia 21 listopada 2017 r. wierzytelność tę nabyła powódka H. K. (1).

H. K. (1) zleciła sporządzenie kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu a koszty te przy przyjęciu cen części oryginalnych bez amortyzacji oraz przy przyjęciu stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych na poziomie 100 zł, wyniosły 10 347,62 zł netto. Koszt sporządzenia kosztorysu poniesiony przez powódkę to 300 zł netto.

Koszt naprawy pojazdu P. (...) nr rej. (...) z uwzględnieniem części oryginalnych wynosi 12 303,55 zł brutto, tj. 10 002,89 zł netto. Jednakże przy uwzględnieniu części od dostawców alternatywnych jakie stosuje się przy likwidacji szkody starszych pojazdów oraz częściowo części oryginalnych koszt naprawy wynosiłby 9 309,77 zł brutto, tj. 7 568,92 zł netto.

Samochód J. Ł. (1) w dniu szkody miał ponad 8 lat (pierwsza rejestracja 30 września 2008 r. ), zatem uzasadnione było zastosowanie części alternatywnych. J. Ł. (1) po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wyraził zgodę na kwotę odszkodowania wypłaconą przez pozwanego w łącznej wysokości 6 583,25 zł. Akceptacja odszkodowania została przekazana ubezpieczycielowi mailem z dnia 14 lutego 2017 r., w którym wprost wskazano, że „kierownictwo firmy zaakceptowało proponowaną sumę odszkodowania”. Za kwotę odszkodowania J. Ł. (1) dokonał skutecznej naprawy swojego samochodu.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie jest zasadne.

Przedmiotem sporu była wysokość odszkodowania, gdyż sama zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie budziła wątpliwości.

Żądana jednak przez powódkę kwota odszkodowania nie jest zasadna, gdyż zobowiązanie wygasło na skutek zapłaty przez pozwanego ubezpieczyciela kosztów naprawy w wysokości 6 583,25 zł na rzecz poszkodowanego J. Ł. (1), który kwotę tę zaakceptował.

Przyjęcie zaś przez wierzyciela świadczenia bez zastrzeżeń a wręcz oświadczenie, iż akceptuje on wysokość świadczenia, które oferuje mu dłużnik, prowadzi do wygaśnięcia (umorzenia) zobowiązania. W imieniu J. Ł. (1) pracownik jego przedsiębiorstwa przekazał pozwanemu informację, że kwota oferowanego odszkodowania została zaakceptowana przez „kierownictwo firmy”.

W ocenie Sądu Rejonowego tego rodzaju oświadczenie wydane przez uprawnionego pracownika przedsiębiorcy, prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania na skutek spełnienia świadczenia.

Stanowisko poszkodowanego J. Ł. (1) było zrozumiałe, a za kwotę otrzymanego odszkodowania dokonał on naprawy uszkodzonego pojazdu, zatem doszło do naprawienia szkody.

Zobowiązanie, które wygasło nie „odżywa”, a w szczególności tylko dlatego, że następnie pojawiły się nowe kalkulacje hipotetycznej wysokości szkody.

W tej sytuacji w ocenie Sądu Rejonowego cesja wierzytelności dotyczyła prawa nieistniejącego a ryzyko w tym zakresie ponieśli cesjonariusze.

Niezależnie od tego Sąd Rejonowy uznał, iż niezasadne jest żądanie przez powódkę kwoty 3 764,37 zł jako różnicy między odszkodowaniem ustalonym hipotetycznie a faktycznie wypłaconym.

Z opinii biegłego S. K. wynikało bowiem, że wartość odszkodowania przy przyjęciu cen części oryginalnych wynosi 10 002,89 zł, co oznacza, że różnica między tą wartością a kwotą wypłaconego odszkodowania wynosi 3 419,64 zł.

Jednakże zdaniem Sądu Rejonowego nie można uznać, że uzasadniony koszt naprawy powinien obejmować części oryginalne. Samochód uszkodzowany miał w chwili kolizji prawie 9 lat, niezasadne byłoby zważywszy na jego wiek, a zatem stopień zużycia części stosowanie części oryginalnych i to bez amortyzacji, jak podnosiła powódka.

W tym przypadku możliwe i ekonomicznie uzasadnione było użycie w pewnym zakresie części alternatywnych, co wskazywało, że wartość odszkodowania powinna wynosić nie więcej niż 7 568,92 zł netto, a zatem jedynie o 985,67 zł więcej niż kwota odszkodowania wypłaconego.

Ta niewielka różnica oraz fakt akceptacji przez uszkodzowanego zaoferowanego mu odszkodowania i dokonania naprawy pojazdu w kwocie wypłaconego odszkodowania, zdaniem Sądu Rejonowego w realiach niniejszej sprawy wskazują, iż brak było podstaw do uwzględnienia powództwa, w tym do podzielenia poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku w sprawie II CNP 43/17.

W ocenie Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy doszło do naprawienia uszkodzonego pojazdu a uszkodzony zaakceptował zaoferowane mu świadczenie, to szkoda została naprawiona zgodnie z art. 361 § 2 i art. 363 k.c. Brak w takiej sytuacji podstaw do obliczania „wirtualnych” kwot hipotetycznego odszkodowania.

O kosztach procesu należnych pozwanemu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Ponadto orzeczono o obowiązku zapłaty przez powódkę kosztów związanych opinią biegłego przekraczających wartość wpłaconej przez powódkę zaliczki.

### ***Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka ( k. 99-102 ), która zaskarżyła wyrok w całości.***

Wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego kwoty 4 064,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: - od kwoty 3 764,37 zł od 2 marca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe; - od kwoty 300 zł od dnia wniesienia pozwu (2 marca 2018 r.) do dnia zapłaty tytułem kosztów sporządzenia prywatnego kosztorysu oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowym Targu

Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Wyrokowi powódka zarzuciła:

I. naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności opinii biegłego, z której wynika że szkoda w pojeździe wynosi co najmniej 10 002,89 zł netto,

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i § 2 k.c. oraz 363 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie że szkoda w pojeździe marki P. (...) nr rej (...) z dnia 7 stycznia 2017 r. wynosi 6 583,25 zł netto, podczas gdy w rzeczywistości wynosi ona co najmniej 10 002,89 zł netto,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania polegający na mylnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż:

a. przyjęcie przez poszkodowanego odszkodowania w kwocie 6 583,25 zł doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego, gdyż decyzja pozwanego o przyznaniu takiego odszkodowania była uznaniowa, zaś ani poszkodowany ani pozwany nie ustalili, że wypłata ww. kwoty w pełni kompensuje uszczerbek w majątku poszkodowanego, w szczególności nie zawarli ugody, ani innego porozumienia skutkującego wygaśnięciem zobowiązania, chociażby z tego względu, że od decyzji pozwanego można było się odwołać w postępowaniu likwidacyjnym. Nadto gdyby poszkodowany pozostawał w przekonaniu, że wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni zrekompensuje szkodę to nie zawierałby z powódką umowy przelewu wierzytelności,

b. naprawa samochodu metodą gospodarczą przy zastosowaniu części nieoryginalnych przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technicznym i estetycznym, a pozwany nie wykazał, aby w pojeździe przed szkodą były zamontowane inne części niż oryginalne.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, iż przyjęcie przez poszkodowanego odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym nie może być równoznaczne z wygaśnięciem zobowiązania, bo można było odwołać się w postępowaniu likwidacyjnym a poszkodowany nie zawierałby umowy przelewu wierzytelności. Poszkodowany naprawiał pojazd metodą gospodarczą, nie ponosił kosztów robocizny stąd nie można przyjąć że koszt naprawy odpowiadał metodom rynkowym, a metoda gospodarcza nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem technicznym i estetycznym. Poszkodowanemu przysługują zaś koszty profesjonalnej naprawy nawet wtedy gdy dokonał naprawy tanim sposobem ( wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CKN 43/17 ). Wiek pojazdu jest bez znaczenia dla rodzaju zastosowanych części zamiennych. Pozwany nie wykazał zaś, aby w pojeździe przed szkodą były inne części niż oryginalne. Odszkodowanie powinno także obejmować koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego ( wyrok SN z dnia 18 maja 2014 r. III CZP 24/04 ).

**W odpowiedzi na apelację** ( k. 111-112 ) pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego wszystkie zarzuty powódki zawarte w apelacji są chybione. Poszkodowany w mailu z dnia 14 lutego 2017 r. złożył oświadczenie o zaakceptowaniu przyznanego mu odszkodowania, co oznacza że doszło do zwolnienia pozwanego z długu zgodnie z art. 508 k.c. a zobowiązanie wygasło. Prawdłowo Sąd Rejonowy przyjął, że z uwagi na wiek pojazdu naprawa samochodu powinna była odbyć się przy użyciu części alternatywnych. Stąd koszt naprawy pojazdu wyniósł 7 568,92 zł co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej w ramach postępowania likwidacyjnego powinno ograniczać roszczenie do kwoty 985,67 zł

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

**Apelacja powódki jest zasadna a podniesione w niej zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, błędu w ustaleniach faktycznych oraz częściowo naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są trafne.**

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu nieważności, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i co do zasady dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania ( tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne ( tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83, wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

### ***Co do zasady zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c. nie jest słuszny.***

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granicy swobodnej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy co do zasady zasługuje na uwzględnienie poza oceną znaczenia maila dnia 14 lutego 2017 r., w którym pracownik poszkodowanego J. Ł. (1) informował pozwanego, że kierownictwo firmy (...) zaakceptowało proponowaną sumę odszkodowania. Z faktu tego nie można było wyprowadzać wniosku, iż doszło wówczas do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego za zdarzenie z dnia 7 stycznia 2017 r..

Rację ma przy tym powódka, że mimo wypłacenia odszkodowania można było przecież odwołać się w postępowaniu likwidacyjnym a poszkodowany J. Ł. (1) w takiej sytuacji nie zawierałby w dniu 15 listopada 2017 r. umowy przelewu wierzytelności z (...) sp. z o.o.

Odmienne ocena Sądu Rejonowego w tym zakresie uchybia zatem zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Poza tym wyjątkiem Sąd Okręgowy ocenę dowodów Sądu Rejonowego podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału ( tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu ( tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia ( tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i

doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami ( tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne ( art. 6 k.c. ).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

***W konsekwencji powyższych uwag zasadny jest również podniesiony przez skarżącą w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych*** przyjętych za podstawę wyrokowania polegający na mylnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż

a. przyjęcie przez poszkodowanego odszkodowania w kwocie 6 583,25 zł doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego,

b. naprawa samochodu metodą gospodarczą przy zastosowaniu części nieoryginalnych przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technicznym i estetycznym,

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Powódka słusznie zarzuca w apelacji, że decyzja pozwanego o przyznaniu odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym była uznaniowa, zaś ani poszkodowany J. Ł. (1) ani pozwany nie ustalili, że wypłata kwoty 6 583,25 zł w pełni kompensuje uszczerbek w majątku poszkodowanego, w szczególności nie zawarli oni ani ugody, ani innego porozumienia skutkującego wygaśnięciem zobowiązania. Takiego skutku nie można przypisywać informacji mailowej z dnia 14 lutego 2017 r. Nadto gdyby poszkodowany J. Ł. (1) pozostawał faktycznie w przekonaniu, że wypłacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni zrekompensuje szkodę to nie zawierałby umowy przelewu wierzytelności.

Błędnie Sąd Rejonowy ustalił także, że naprawa samochodu metodą gospodarczą przy zastosowaniu części nieoryginalnych przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technicznym i estetycznym.

Powódka słusznie zarzuca w apelacji, iż pozwany w toku procesu nie wykazał ( art. 6 k.c. ), aby w pojeździe J. Ł. przed szkodą były zamontowane inne części niż oryginalne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi szkoda całkowita i koszt naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości.

Zwrócił na to uwagę w swojej opinii biegły S. K. (2) ( k. 48-69 ).

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany, ale powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż opinia biegłego S. K. (2) 12 maja 2018 r. ( k. 48-69 ) Sąd Rejonowy podzielił jako pełną logiczną i fachową. Z opinii tych jednoznacznie wynikają istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności dotyczące szkody, jej rozmiaru oraz kwalifikacji.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację z opinią ta się zgadza.

Zatem koszt naprawy pojazdu P. (...) nr rej. (...) z uwzględnieniem części oryginalnych wynosi 12 303,55 zł brutto, tj. 10 002,89 zł netto.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego ( tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914 ).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

### ***Zasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.***

Pozwany odpowiada wobec powódki jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej osoby, która jako posiadacz samoistny mechanicznego środka komunikacji wyrządziła szkodę w mieniu w związku z ruchem tego środka komunikacji (art. 822 § 1 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 436 § 2 k.c. zw. z art. 415 k.c.).

Legitymacja bierna pozwanego w niniejszej sprawie była niesporna.

Nie budzi też wątpliwości legitymacja czynna powódki z racji zawartych umów cesji wierzytelności z dnia 21 listopada 2017 r. ( k. 8/2-10 ) i z dnia 15 listopada 2017 r. ( k. 11- 12 ).

Tak samo niesporny jest zakres uszkodzeń samochodu marki P. (...) nr rej. (...) poszkodowanego J. Ł. (1) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 7 stycznia 2017 r.

Z dyspozycji art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego.

W judykaturze przyjmuje się (por.m.in. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwała SN z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, publ. OSNC 2007/10/144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy.

Art. 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, przejawiającą się tym, że powinno ono odpowiadać wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody i rekompensować uszczerbek w jego majątku.

Podstawową funkcją odszkodowania jest zatem kompensacja w granicach adekwatnego związku przyczynowego.

Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak: uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki SN z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W tym zakresie Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17).

Prawidłowe zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003/1/15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W takim przypadku może on żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody.

Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy niewątpliwie od okoliczności sprawy.

Podstawową funkcją odszkodowania jak wyżej podkreślono jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

Uszkodzenie pojazdu w wyniku wypadku komunikacyjnego powoduje, że w majątku właściciela pojazdu uszkodzonego powstaje szkoda. Wartość tej szkody wyraża kwota, jaką właściciel pojazdu musi wyłożyć, aby przywrócić swój pojazd do stanu przed wypadkiem.

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe, niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, publ. Biul. SN 2003/6/4), przy czym poszkodowanemu należy się nie tylko zwrot poczynionych przez niego przy tej naprawie nakładów, ale i zwrot

robocizny z uwzględnieniem przyjętych, z reguły w miejscu zamieszkania, stawek robocizny za tego rodzaju usługi (wyrok SN z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, publ. LEX nr 50530).

Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, publ. OSNC 2003/1/15; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi tzw. szkoda całkowita.

Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem w przypadku, gdy koszty naprawy przekraczają wartość samochodu sprzed wypadku, poszkodowanemu tytułem odszkodowania należy się różnica między wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu uszkodzonego (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie V CKN 903/00 publ. OSNC 2003/1/15)

Ponadto w wyroku z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, ( publ. OSPiKA 1971/12/231) wskazano, iż: „w wypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku”.

Sąd Najwyższy przyjmował także, że gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej "różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji" (por. wyrok z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971/5/93). Podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 1992 r I ACr 30/92 (OSA 1993/5/32) wskazał, iż „szkoda całkowita następuje wówczas gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody”.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację poglądy te podziela.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy za bezsporny uznał rodzaj i zakres uszkodzeń, do jakich doszło w samochodzie marki P. (...) nr rej. (...) poszkodowanego J. Ł. (1) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 7 stycznia 2017 r.

W oparciu o opinię biegłego S. K. (2) z dnia 12 maja 2018 r. ( k. 48-69 ) Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy pojazdu P. (...) nr rej. (...) z uwzględnieniem części oryginalnych wynosi 12 303,55 zł brutto, tj. 10 002,89 zł netto. Jednakże przy uwzględnieniu części od dostawców alternatywnych jakie stosuje się przy likwidacji szkody starszych pojazdów oraz częściowo części oryginalnych koszt naprawy wynosiłby 9 309,77 zł brutto, tj. 7 568,92 zł netto.

Sąd Rejonowy przyjął, iż skoro samochód J. Ł. (1) w dniu szkody miał ponad 8 lat (pierwsza rejestracja 30 września 2008 r. ), zatem uzasadnione było zastosowanie części alternatywnych.

Sąd Rejonowy nie poczynił jednak ustaleń, iż szkoda w pojeździe była szkodą całkowitą co nakazywałoby rozliczyć wartość odszkodowania należnego jako różnicę między wartością pojazdu sprzed powstania szkody a jego wartością w stanie uszkodzonym.

Ciążar dowodu w tym zakresie spoczywałby bowiem na pozwanym ( art. 6 k.c. )

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podzielił – o czym była już mowa wyżej przy omawianiu zarzutu apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - twierdzenia powódki co do dokonania naprawy pojazdu, kosztów naprawy i wysokości szkody. Twierdzenia te nie zostały skutecznie przez pozwanego zakwestionowane.

Wprawdzie J. Ł. (1) po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wyraził zgodę na kwotę odszkodowania wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym w łącznej wysokości 6 583,25 zł, jednak to nie oznacza, wbrew pogładowi Sądu Rejonowego, że akceptacja tak wyliczonego odszkodowania stanowiła wygaśnięcie

zobowiązania. Takiego wniosku nie można skutecznie wywodzić z przekazania ubezpieczycielowi mailem z dnia 14 lutego 2017 r. informacji, że „kierownictwo firmy zaakceptowało proponowaną sumę odszkodowania”.

Inaczej bowiem J. Ł. (2) nie miał by żadnej podstawy do zawierania w dniu 15 listopada 2017 r. umowy przelewu wierzytelności z (...) sp. z o.o. w G. (k. 11-12).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18 Sąd Najwyższy odmawiając podjęcia uchwały i odpowiedzi na pytanie: „czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

stwierdził, że:

„konieczność naprawienia szkody w całości oznacza, że wartość techniczna i rynkowa pojazdu sprzed jej zaistnienia i po tym fakcie powinna być taka sama, a naprawiony pojazd ma zapewnić poszkodowanemu taki sam komfort jazdy i bezpieczeństwo, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu”.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację z taką argumentacją Sądu Najwyższego się zgadza i ją podziela. Prowadzi ona do jak się wydaje słusznego wniosku, iż poszkodowany ma zawsze prawo oczekiwać naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części i to niezależnie od wieku pojazdu, chyba, że podmiot odpowiedzialny za szkodę wykaże w procesie (art. 6 k.c.), że naprawa według takich kryteriów się nie należy.

W uzasadnieniu cytowanego postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18 Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż: „w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się, do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone, także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone”.

Koszt naprawy pojazdu P. (...) nr rej. (...) z uwzględnieniem części oryginalnych wynosi zatem 10 002,89 zł netto.

W ocenie Sądu Okręgowego spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela i zapłata odszkodowania na rzecz poszkodowanego J. Ł. (1) do kwoty 6 583,25 zł spowodowała wygaśnięcie zobowiązania ubezpieczyciela względem poszkodowanego, ale tylko do wysokości dokonanej zapłaty.

Przyjęcie odszkodowania nie zostało zaś potwierdzone ugodą między poszkodowanym a ubezpieczycielem co by oznaczało powagę sprawy ugodzonej.

W tym stanie rzeczy powódka H. K. (1) skutecznie nabyła w drodze cesji wierzytelności o odszkodowanie względem pozwanego w zakresie należnego a niewypłaconego dotąd odszkodowania J. Ł. (1).

Skoro doszło do skutecznego przelewu, a kwota wypłaconego odszkodowania jest zaniżona to powództwo o różnicę, tj. kwotę 3 419,64 zł ( 10002,89 zł – 6 583,25 zł ) jest zasadne.

Należy bowiem wskazać, że kwestią kluczową dla skuteczności umowy cesji jest posiadanie przez cedenta uprawnień, które mają być jej przedmiotem.

Skoro w dacie cesji szkoda w samochodzie nadal istniała, to wierzytelność poszkodowanego względem ubezpieczyciela o odszkodowanie nie wygasła. Zawarta pomiędzy nim a (...) spółka z o.o. w G. umowa cesji ( k. 11-12 ) odnosiła się zatem do istniejącej jeszcze po stronie poszkodowanego wierzytelności. J. Ł. (1) mógł skutecznie przynieść na cesjonariusza oczekiwane roszczenie odszkodowawcze w zakresie takim w jakim zapłacona dotąd kwota 6 583,25 zł nie rekompensowała jego szkody w pojeździe. Dlatego umowę cesji z dnia 15 listopada 2017 r. uznać należało za skuteczną. Podobnie skuteczna jest umowa cesji między (...) spółka z o.o. w G. a powódką H. K. (1) ( k. 8/2-10 ).

Z tych względów stanowisko Sądu Rejonowego jakoby zobowiązanie wygasło uznać trzeba za błędne.

Z art. 508 k.c. wynika, iż zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje.

Jak w przypadku każdej umowy, do zwolnienia z długu konieczne są zgodnie oświadczenia woli dwóch stron zobowiązania. Próba dokonania przez wierzyciela jednostronnej czynności, mającej do tego celu prowadzić, mimo że byłaby potencjalnie dla dłużnika korzystna, nie wywoła pożądanego skutku prawnego. Do zwolnienia z długu wymagana jest zatem zawsze zgoda dłużnika. W przypadku gdy wierzyciel wyraził wolę zwolnienia dłużnika z długu, to jego oświadczenie należy traktować jako ofertę zawarcia umowy (art. 66 k.c.) z wszelkimi tego konsekwencjami, w szczególności w zakresie związania oferenta złożoną ofertą. Co oczywiste, oferta taka musi dotrzeć do wiadomości adresata, by mógł on ją zaakceptować.

Zwolnienie z długu może obejmować jedynie dług istniejący (wyrok SN z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 202/02, OSP 2005, z. 6, poz. 75).

W judykaturze można niekiedy spotkać stanowisko, że umowa o zwolnienie z długu może być zawarta tylko w przypadku istnienia wymagalnej wierzytelności (np. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 26 lutego 2008 r., I SA/Gl 890/07, LEX nr 465021; uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2012 r., I ACa 649/12, LEX nr 1281061). Pogląd taki należy uznać za nietrafny. W rzeczywistości przedmiotem zwolnienia może być nie tylko dług wymagalny, lecz także dług niewymagalny, a nawet dług przyszły. Podobnie jak w przypadku wierzytelności przyszłej, również zwolnienie z długu przyszłego wymaga oczywiście, oprócz wskazania osoby wierzyciela i dłużnika, dostatecznego sprecyzowania przyszłego obowiązku świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Przewidywania dotyczące możliwości powstania długu powinny być oparte na określonej, dostatecznie ukształtowanej podstawie prawnej (por. P. Drapała, Zwolnienie z długu, PS 2002, nr 7–8, s. 113 i n.; K. Zagrobelny, Glosa do wyroku SN z dnia 3 października 2003 r., IV CK 202/02, OSP 2005, z. 6, poz. 75; wyrok SN z dnia 3 października 2008 r., I CSK 125/08, LEX nr 510988).

Pozwany nie wykazał ( art. 6 k.c. ), aby na skutek informacji mailowej J. Ł. (1) z 14 lutego 2017 r. doszło do zwolnienia go z długu. Treść maila nie mówi wprost, że poszkodowany zwalnia pozwanego z długu.

W świetle opinii biegłego S. K. (2) odszkodowanie wypłacone poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym ( 6583,25 zł ) nie w pełni zrekompensowało uszczerbek jaki J. Ł. (1) poniósł w związku z kolizją drogową.

Uszkodzony samochód został wprawdzie przywrócony do stanu używalności, zamontowano, tzw. części alternatywne, jednak biegły S. K. (2) opiniował że sposób naprawy nie był fachowy ( k. 52 ).

Dlatego nie przywrócono zdaniem Sądu Okręgowego samochodu do stanu sprzed kolizji.

Prawidłowo zatem koszt restytucji pojazdu przy użyciu części oryginalnych powinien wynieść 10 002,89 zł netto.

Odnosnie spornej kwoty 300 zł za prywatny kosztorys ( k. 20/2 ) Sąd Rejonowy błędnie nie zaliczył tej kwoty.

Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać - szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści.

Koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów.

Ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy błędnie uznał zatem, że koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody w samochodzie J. Ł. (1) ustalone w postępowaniu przedsądowym nie wchodzą w zakres szkody, ale także należnego od ubezpieczyciela odszkodowania.

Jak wskazano powódka z racji zawartej umowy cesji nabyła wierzytelność o należne a nie wypłacone dotąd odszkodowanie. Ustalenie kwoty odszkodowania należnego przed wniesieniem powództwa było konieczne. Jak wynika z prywatnego kosztorysu ( k. 19-20 ) kwota wyliczonego odszkodowania 10 347,62 zł netto tylko nieznacznie odbiega od kwoty wyliczonej przez biegłego S. K. (2) - 10002,89 zł netto.

Podsumowując Sąd Rejonowy oddalając powództwo nieprawidłowo rozliczył należną kwotę w ramach odpowiedzialności pozwanego za szkodę w pojeździe marki P. (...) nr rej. (...) poszkodowanego J. Ł. (1) w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 7 stycznia 2017 r.

Kwota należnego odszkodowania wynieść powinna 10 002,89 zł netto oraz 300 zł tytułem kosztorysu.

Wobec zapłacenia w postępowaniu likwidacyjnym 6 583,25 zł należy się jeszcze kwota 3719,64 zł i taką kwotę należało zasądzić z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tj. od dnia 02 marca 2017 r. od kwoty 3419,64 zł ( 10 002,89 zł - 6583,25 zł ) i od dnia 16 marca 2018 r. ( następny dzień po doręczenie odpisu pozwu – k. 25 ) od kwoty 300 zł

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 (OSN 2004/4/51) wyjaśniono, że niezależnie od tego, czy poszkodowany w wypadku samochodowym dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to „sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić” ( podobnie: uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, publ. OSN 2002/6/74).

Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych

przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości ( tak: uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/o publ. OSN 2007/190/144).

Należy odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu). Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu ( tak: uchwała SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 nie publ.). Koszty naprawy pojazdu uszkodzonego mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem, a roszczenie takie służy do wyeliminowania już istniejącej szkody.

Przepis art. 817 § 1 k.c. wskazuje, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Wreszcie w myśl art. 817 § 3 k.c. umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających.

Z dołączonych akt szkody ( k. 16 ) wynika, że pozwany szkodę rozliczył ostatecznie w dniu 01 marca 2017 przyznając dodatkową kwotę 390,51 zł do kwoty 6192,74 zł ustalonej decyzją z 26 stycznia 2017 r. ( k. 15 ).

Stąd prawidłowo odsetki od kwoty 3419,64 zł ( 10 002,89 zł - 6583,25 zł ) bieżą od dnia 02 marca 2017 r.

Inaczej przedstawia się sprawa odsetek od zasądzonej kwoty 300 zł za ekspertyzę. Kwotę tę powódka poniosła bowiem jak wynika z faktury dopiero 18 grudnia 2017 r. ( k. 20/2 ), a roszczenie z tego tytułu zostało zgłoszone po raz pierwszy w pozwie. Odpis pozwu doręczono zaś pozwanemu w dniu 15 marca 2018 r. ( k. 25 ). Stąd prawidłowo odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należą się od dnia następnego, czyli od 16 marca 2018 r.

Nieprawidłowe w zakresie zaskarżenia apelacją jest też rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Skoro powódka dochodziła kwoty 4 064,37 zł a powództwo zostało uwzględnione do kwoty 3719,64 zł, to powódka wygrała sprawę w 91,52 %.

W zakresie rozdziału kosztów procesu należało zastosować regułę z art. 100 k.p.c.

Koszty procesu powódki obejmowały opłatę od pozwu w kwocie 204 zł ( k. 6 ), opłatę od pełnomocnictwa 17 zł ( k. 5 ), zaliczkę na opinię biegłego 800 zł ( k. 36 ) oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego 900 zł stosownie do § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265 ). Stąd koszty powódki wyniosły 1921 zł a 91,52 % tych kosztów stanowi kwotę 1758 zł.

Pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika 900 zł i opłaty od pełnomocnictwa 17 zł. Skoro wygrał proces w 8,48 % to należy mu się 77,76 zł.

Różnica wynosi 1680,24 zł ( 1758 zł – 77,76 zł ) i taką kwotę należało zasądzić na rzecz powódki.

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 ( publ. OSP 1991/11-12/ 530), które Sąd Okręgowy podzieliła stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące

ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

Obowiązkiem zwrotu niepokrytych wydatków wskazanych w pkt. III zaskarżonego wyroku ( 159,59 zł ) powinien zostać obciążony w konsekwencji pozwany na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tekst jednolity Dz.U. 2019 poz. 795 )

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok nadając mu nową treść orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił zaś apelację w niewielkiej części co do kwoty 344,73 zł ( 4064,37 zł – 3719,64 zł ) na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 3 sentencji na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 4064,37 zł ( k. 99 ), a apelacja w zasadniczym zakresie została uwzględniona do kwoty 3719,64 zł ( 91,52 % ). Stąd koszty postępowania apelacyjnego między stronami podlegają stosunkowemu rozdzieleniu.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265 ) w kwocie 450 zł ( 50 % z 900 zł ) oraz opłata od apelacji 204 zł ( k. 103 ). 91,52 % tych kosztów to 598,54 zł ( 654 zł x 91,52 % ). Po stronie pozwanego koszty wynoszą 39,78 zł ( 8,48 % x 450 zł ). Różnica to kwota 558,76 zł ( 598,54 zł – 39,78 zł ).

(...)